

ARTUR PACEWICZ
Uniwersytet Wrocławski

STRABON, *GEOGRAFIA* XVII 1, 36

Pierwsza część XVII księgi *Geografii* – monumentalnego dzieła greckiego geografa i historyka Strabona z Amasei (64 p.n.e. – 24 n.e.) – niemal w całości poświęcona jest opisowi Egiptu. Rozdział 36 przedstawia fragment kosmogonii stoickiej, który ma na celu wyjaśnienie pewnych zjawisk zaobserwowanych przez autora *Geografii* w czasie jego pobytu w Egipcie. W zakończeniu bowiem rozdziału poprzedniego opisuje Strabon słynne, leżące w Dolnym Egipcie, jezioro Mojrisa, które według niego podobne jest do morza zarówno pod względem wielkości oraz koloru wody, jak i płaskiego brzegu¹. To stwierdzenie staje się pretekstem do przedstawienia tezy, iż cały obszar Dolnego Egiptu, aż po tereny wokół jeziora Sirbonis, był kiedyś morskim dnem. Strabon stwierdza, iż istnieje wiele dowodów (τὸ πλῆθος τῶν τεκμηρίων) na taki stan rzeczy i w kolejnym rozdziale podaje argumentację opartą na twierdzeniach filozofii stoickiej, ponieważ sam przyznaje się do wyznawania tej opcji filozoficznej². W rozdziale 37 zaś, zaraz po ekskursie filozoficznym, geograf z Amasei powraca do opisu Jeziora Mojrisa, podkreślając, iż odgrywa ono ogromną rolę jako ochrona okolicznych terenów przed powodzią w czasie wylewów Nilu³.

Oto przekład rozdziału zawierającego filozoficzne uzasadnienie obserwowanych zjawisk fizycznych:

[1] Więcej mówiono o tym w pierwszej księdze „Geografii”, a teraz należy wspomnieć przy okazji o działaniu natury i opatrności sprowadzających się do jednego. [2] Działanie natury wygląda w ten sposób, że wszystkie [elementy] zbiegły się w środku całości i skupiły się wokół niego tworząc kulę. A najgęstszym i leżącym najbliżej środka jest [element] ziemi. Lżejszy jest [element] wody i znajduje się on tuż za ziemią. Obydwa [elementy] tworzą kulę, pierwszy – ziemia – twardą, drugi – woda, wewnątrz wydrążoną i zawierającą ziemię. [3] Działanie opatrności wygląda w ten sposób, że posiada ona wolę i jest jakby hafciarką tworzącą miriady dzieł. Na początku stworzyła istoty żywe, które bardzo różnią się od pozostałych [bytów]. Spośród zaś istot żywych najdoskonalszymi są bogowie i ludzie, dla których to stworzyła pozostałe [byty]. Opatrność przydzieliła

¹ Strabon, *Geografia* XVII 1, 35. W artykule opieram się na greckim tekście w następującym wydaniu: *Strabonis Geographica*, A. Meineke (ed.), vol. I–III, Leipzig 1877 (repr. Graz 1969).

² *Ibidem* I 2, 34; XVI 4, 27.

³ *Ibidem* XVII 1, 37.

bogom niebo, ludziom zaś ziemię – skrajne części wszechświata. Krańcami kuli są środek i to, co wysunięte najdalej na zewnątrz. [4] Skoro zaś woda otacza ziemię, a człowiek nie jest istotą żyjącą w wodzie, lecz na lądzie, na powietrzu i wymaga dużej ilości światła, to opatrzność utworzyła na ziemi liczne wzniesienia i zagłębienia, tak że woda dostała się do nich. Całość albo większość wody skrywa pod sobą ziemię. Dzięki nim też wystaje ziemia chowająca pod sobą wodę, z wyjątkiem wody zdanej do użytku dla gatunku ludzkiego, zwierząt i roślin [żyjących] wokół niego. A skoro wszystko jest w ruchu i podlega licznym zmianom (albowiem nie jest możliwe uporządkowanie w inny sposób rzeczy takich, tylu i o takiej wielkości), to należy przyjąć, że ziemia nie trwa w taki sposób, że posiada tę samą wielkość i ani nic nie zostaje do niej dodane, ani odjęte, a i podobnie jest z wodą. Żadne nie leży w spoczynku, lecz wzajemnie przechodzą w siebie w sposób jak najbardziej naturalny i podobny. Albowiem zarówno wiele ziemi zmienia się w wodę, jak i wiele wody wysycha w ten sam sposób, co ziemia, w której zachodzą takie same zmiany. Substancja ziemi jawi się bowiem jako krucha, twarda, kamienna i magnetyczna. Podobnie jest z substancją ciekłą, która jawi się jako słona, słodka i zdatna do picia, lecznicza albo trująca, zimna i ciepła. Czyż więc należy się dziwić, że jakieś części ziemi, które teraz są zamieszkane – wcześniej znajdowały się w morzu, a części teraz pokryte morzami wcześniej były zamieszkane? Jak na przykład zdarzyło się, iż źródła kiedyś wyschły i rzeki, i jeziora, tak góry i równiny wzajemnie zamieniają się miejscami. O tym już poprzednio wiele mówiłem, ale i teraz mówię.

W niniejszym rozdziale *Geografii* przedstawiony jest fragment kosmogonii stoickiej oraz rozwiązanie problemu zgodności między nauką o miejscach naturalnych poszczególnych elementów tworzących wszechświat a stanem przyrody nieożywionej postrzeganym przez człowieka. Aby w sposób bardziej czytelny skomentować powyższy ustęp, podzieliłem go na cztery zagadnienia, które po kolei omówię.

[1]

Strabon przedstawia tutaj fragmenty doktryny stoickiej. Argumentem za tym może być przede wszystkim odwołanie się do opatrzności (προνοία) jako siły tworzącej wszechświat. Pozostaje to w zgodzie z informacjami o stoickiej fizyce przekazanymi przez Diogenesa Laertiosa:

Świat jest kierowany przez rozum i opatrzność, jak mówi Chryzyp w piątej księdze „O opatrzności” i Poseidonios w trzeciej księdze „O bogach” [...] ⁴

W tekście Strabona następuje utożsamienie działania natury (τὸ τῆς φύσεως ἔργον) z działaniem opatrzności. *Explicite* tak wyrażonej tożsamości nie odnalazłem

⁴ Diogenes Laertios, *Żywoty i poglądy słynnych filozofów* VII 138, 8–0, tłum. I. Krońska, K. Leśniak, W. Olszewski, B. Kupis, Warszawa 1984 (dalej DL z podaniem księgi i rozdziału). Oryginał: Τὸν δὲ κόσμον διοικεῖσθαι κατὰ νοῦν καὶ πρόνοιαν, καθὰ φησι Χρῦσιππος τ' ἐν πέμπτῳ Περὶ προνοίας καὶ Ποσειδώνιος ἐν τῷ τρισκαιδεκάτῳ. Fragmenty filozofów stoickich tworzących tzw. Starą Stoę zebrał H. von Arnim w czterotomowym dziele *Stoicorum Veterum Fragmenta*, vol. I–IV, Leipzig 1905 (repr. Stuttgart 1968). W zbiorze tym cytowany fragment nosi numer 634 (dalej jako SVF z numerem tomu i numerem fragmentu). Fragmenty mediostoika Poseidoniosa z Aramei doczekały się dwóch kolekcji. Autorem pierwszej jest W. Theiler (Poseidonios, *Die Fragmente*, W. Theiler (Hrsg.), Bd. I–II, Berlin 1982), drugiej zaś L. Edelstein i I.G. Kidd (Poseidonius, *Fragments*, L. Edelstein, I.G. Kidd (ed.), vol. I–IV, Cambridge 1989). W zbiorach tych fragment ten znajduje się odpowiednio pod numerem 345 i F 21.

we fragmentach nauki Starej Stoi, które przetrwały do naszych czasów, jednakże można ją zrekonstruować. Według stoików bowiem naturą

raz jest to, co trzyma w skupieniu wszechświat, raz to, co rodzi wszystkie rzeczy na ziemi. Natura jest zatem siłą [ἔξις], która sama z siebie wprawia się w ruch i zgodnie z rozumnymi siłami twórczymi doskonali i skupia w oznaczonych okresach to, co sama z siebie tworzy i co jest zgodne ze źródłem, z którego pochodzi⁵.

Inna definicja wspomina, iż natura jest tym samym, co tworczy ogień (πῦρ τεχνικόν) systematycznie zmierzający do tworzenia, oraz tym samym, co ognisty i tworczy powiew⁶. Zarówno dzięki pierwszemu, jak i drugiemu określeniu łatwo odnaleźć przyczyny zrównania ze sobą natury i opatrności. W pierwszym wypadku poprzez pojęcie siły twórczej (ἔξις) dochodzimy do koncepcji Chryzypa, wedle której czynnikiem kierującym w świecie jest najczystszy eter, uznawany przez niego za boga przenikającego – właśnie jako siła – ziemię i wszystko, co żyje⁷. A skoro mamy tu do czynienia z pojęciem boga, to również przez niego udaje się związać opatrność i naturę, ponieważ obydwie one są aspektami bóstwa. Ono zaś wedle stoików

jest istotą żywą, nieśmiertelną, rozumną, doskonałą, albo – inaczej mówiąc, myślącym duchem zażywającym szczęścia, nie dopuszczającym do siebie żadnego zła, opatrnościowo troszczącym się o świat i wszystko, co się w nim znajduje. [...] Bóg jest twórcą i niejako ojcem wszechrzeczy, przenika wszystkie rzeczy, zarówno w całości, jak i we wszystkich częściach, a nazywa się go stosownie do sił, jakie objawia⁸.

Tak więc działanie opatrności oraz działanie natury pojmowanej jako siła są pewnymi aspektami działania boga. Również idąc śladem drugiego określenia, iż natura to twórczy ogień, dochodzimy do pojęcia boga, ponieważ i ten ogień jest z nim utożsamiany i wydaje się po prostu jego aspektem⁹.

⁵ DL VII 148 [SVF II 1132]: φύσιν δὲ ποτὲ μὲν ἀποφαίνονται τὴν συνέχουσαν τὸν κόσμον, ποτὲ δὲ τὴν φύουσαν τὰ ἐπὶ γῆς. ἔστι δὲ φύσις ἔξις ἐξ αὐτῆς κινουμένη κατὰ σπερματικούς λόγους, ἀποτελοῦσα τε καὶ συνέχουσα τὰ ἐξ αὐτῆς ἐν ὀρισμένοις χρόνοις καὶ τοιαῦτα δρῶσα ἄφ' οἷων ἀπεκρίθη.

⁶ DL VII 156 [SVF II 774]: δοκεῖ δὲ αὐτοῖς τὴν μὲν φύσιν εἶναι πῦρ τεχνικόν. ὁδῶ βαδίζον εἰς γένεσιν, ὅπερ ἐστὶ πνεῦμα πυροειδὲς καὶ τεχνοειδές. Por. SVF II 1133 i 1134.

⁷ DL VII 139 [partim SVF II 664]: ὁ μὲντοι Χρύσιππος διαφορώτερον ἄλλιν τὸ καθαρώτατον τοῦ αἰθέρος ἐν ταῦτῶ, ὃ καὶ πρῶτον θεὸν λέγουσιν αἰσθητικῶς ὥσπερ κεχωρηκέναι διὰ τῶν ἐν ἀέρι καὶ διὰ τῶν ζῶων ἀπάντων καὶ φυτῶν· διὰ δὲ τῆς γῆς αὐτῆς καθ' ἑξίν.

⁸ DL VII 147 [partim SVF II 1021]: Θεὸν δὲ εἶναι ζῶων ἀθάνατον λογικὸν τέλειον ἢ νοερὸν ἐν εὐδαμονίᾳ, κακοῦ παντὸς ἀνεπίδεκτον, προνοητικὸν κόσμου τε καὶ τῶν ἐν κόσμῳ· μὴ εἶναι μὲντοι ἀνθρωπόμορφον. εἶναι δὲ τὸν μὲν δημιουργὸν τῶν ὄλων καὶ ὥσπερ πατέρα πάντων, κοινῶς τε καὶ τὸ μέρος αὐτοῦ τὸ διήκον διὰ πάντων, ὃ πολλαῖς προσηγορίαις προσονομάζεται κατὰ τὰς δυνάμεις. Zob. H. und M. Simon, *Die alte Stoa und ihr Naturbegriff*, Berlin 1956, s. 109–110.

⁹ DL VII 147 [partim SVF II 1021]: Διὰ μὲν γάρ φασι δι' ὄν τὰ πάντα, Ζῆνα δὲ καλοῦσι παρ' ὅσον τοῦ ζῆν αἰτίος ἐστὶν ἢ διὰ τοῦ ζῆν κεχώρηκεν, Ἀθηνᾶν δὲ κατὰ τὴν εἰς αἰθέρα διάτασιν τοῦ ἡγεμονικοῦ αὐτοῦ, Ἥραν δὲ κατὰ τὴν εἰς ἀέρα καὶ Ἥφαιστον κατὰ τὴν εἰς τὸ τεχνικὸν πῦρ καὶ Ποσειδῶνα κατὰ τὴν εἰς τὸ ὑγρὸν καὶ Δήμητραν κατὰ τὴν εἰς γῆν. Por. SVF II 1027. Zob. G. Reydams-Schils, *Demiurge and Providence*, Turnhout 1999, s. 70–79 oraz K. Algra, *Stoic Theology*, [w:] *Cambridge Companion to the Stoics*, B. Inwood (ed.), Cambridge 2003, s. 153–178.

[2]

W fizyce stoickiej zawarte były również tezy o tym, że świat składa się z czterech elementów (στοιχεῖα) – ognia, powietrza, wody i ziemi – ułożonych hierarchicznie względem siebie. Na górze miał znajdować się ogień, niżej od niego powietrze, jeszcze niżej woda, a najniżej ziemia¹⁰. Co więcej, mowa jest również o tym, iż woda ma postać kuli i zawiera w sobie ziemię, która znajduje się w centrum wszechświata. Strabon wymienia wprawdzie tylko dwa elementy – wodę i ziemię, ale i one przedstawiają układ podobny do tego, jaki wyłania się z zachowanych fragmentów nauki Starej Stoi. Należy jednak wyjaśnić, dlaczego posługuję się zarówno w przekładzie, jak i w komentarzu pojęciem „element”¹¹, skoro nie występuje on *explicite* w analizowanym tekście *Geografii*. Wynika to z tego, iż wymieniane przez Strabona elementy – ziemia (γῆ) i woda (ὕδωρ) – występują w tym tekście w trzech różnych znaczeniach. Po pierwsze, są to właśnie elementy, z których składa się świat. Po drugie, są to substancje pojmowane jako podłoże, któremu można przypisać określone własności (ciepło, zimno, kruchość, twardość). Po trzecie, są to substancje występujące w świecie i ujmowane zmysłowo przez człowieka: ziemia jako grunt, na którym wyrastają rośliny, czy na którym żyją ludzie, woda jako substancja spożywana przez istoty żywe. Wymienione powyżej cztery elementy tworzą materię (ὕλη). Sam termin używany był w filozofii stoickiej w dwóch znaczeniach – obiektywnym i względnym¹². Obiektywnie jako materialna ujmowana jest całość rzeczywistości, dla stoików bowiem cały wszechświat był materialny. To, co niematerialne – próżnia – leży poza wszechświatem – kosmosem. Względne znaczenie materii wiąże się z uznawaniem przez filozofów stoickich dwóch zasad (ἀρχαί) tworzących rzeczywistość¹³. Jedną z nich jest właśnie materia określana mianem zasady bierniej, podległa działaniu i kształtowaniu (πάσχον, ἄποιον)¹⁴.

Świadectwo Diogenesa Laertiosa oraz innych doksografów starożytnych potwierdza również ukazany w powyżej analizowanym rozdziale *Geografii* fakt uznawania przez stoików wszechświata za kulę:

Świat jest tylko jeden, jest skończony i ma kształt kulisty, bo w tej formie jest najbardziej zdolny do ruchu [...] ¹⁵.

¹⁰ DL VII 136 [partim II 580]: εἶτα ἀπογεννᾶν πρώτων τὰ τέσσαρα στοιχεῖα, πῦρ, ὕδωρ, ἀέρα, γῆν. ἔστι δὲ στοιχείων ἐξ οὗ πρώτου γίνεται τὰ γινόμενα καὶ εἰς ὃ ἔσχατον ἀναλύεται. Por. SVF II 309, 405, 413, 414, 418, 438, 554, 555, 558, 571.

¹¹ Na temat znaczenia słowa στοιχείων (łac. *elementum*) zob. W. Burkert, *ΣΤΟΙΧΕΙΟΝ. Eine semasiologische Studie*, Philologus 103 (1959), s. 167–197 oraz T.J. Crowley, *On the Use of Stoiicheion in the Sense of 'Element'*, Oxford Studies in Ancient Philosophy 29, 2005, s. 367–394.

¹² J. Gajda, *Gdy rozpadły się ściany świata. Teorie wartości w filozofii hellenistycznej*, Wrocław 1995, s. 63, przypis 14.

¹³ SVF II 299, 310, 312.

¹⁴ SVF II 300, 301, 304, 309.

¹⁵ DL VII 140: Ἐνα τὸν κόσμον εἶναι καὶ τοῦτον πεπερασμένον, σχῆμ' ἔχοντα σφαιροειδές. Diogenes powołuje się w tym miejscu na słowa przedstawiciela średniej szkoły stoickiej – Poseidoniosa, ale kulistość wszechświata najprawdopodobniej uznawał również Chryzyp. Zob. SVF II 527, 547, 555, 557, 681, 1009.

Poseidonios natomiast – jak przekazuje Diogenes Laertios – miał uważać niebo za najbardziej skrajny okrąg świata, „w którym przebywa wszystko, co boskie”¹⁶.

[3]

Następnie Strabon podejmuje problem działania opatrności (προνοία). W dostępnych mi źródłach nie odnalazłem tezy *explicite* mówiącej o tym, że opatrność ma wolę albo że jako hafciarka (ποικίλτρια) miała utworzyć na początku istoty żywe (ἐν τοῖς πρώτοις ζῶα γεννᾶν)¹⁷. To ostatnie twierdzenie geografę z Amasei wydaje się sprzeczne z doktryną stoicką, ponieważ istnieje świadectwo mówiące o przemienieniu na początku całej materii w wodę, a następnie tejsze w elementy¹⁸. Dopiero po wymieszaniu się czterech elementów mogą powstać rośliny, zwierzęta i inne istoty żywe¹⁹. Jak już wspomniano, dobrze poświadczane jest uznawanie przez stoików nieba za najbardziej skrajną część wszechświata zamieszkaną przez bóstwo²⁰. Nie wiadomo jednak, czy Strabon tezę o utworzeniu przez opatrność wzniesień i zagłębień w ziemi zaczerpnął z jakichś dostępnych mu źródeł, czy też jest to jego własna koncepcja.

[4]

W ustępie tym mamy do czynienia ze zdefiniowaniem przez Strabona człowieka: istota żywa, żyjąca na powietrzu i wymagająca wiele światła²¹. Jest to definicja, dla której nie odnalazłem ekwiwalentu w literaturze greckiej. Zwraca jednak w niej uwagę wykorzystanie określenia κοινονικόν odsyłające do dwóch odmiennych nurtów filozoficznych – tym razem do ich ustaleń etycznych – wykorzystujących je w swych definicjach człowieka.

Pierwszym z nich jest filozofia Arystotelesa. W siódmej księdze *Etyki Eude-mejskiej*, omawiając kształtowanie się stosunków między przyjaciółmi, Arystoteles mówi:

¹⁶ DL VII 138: οὐρανὸς δὲ ἐστὶν ἡ ἐσχάτη περιφέρεια ἐν ἧ πάν ἴδρται τὸ θεῖον.

¹⁷ Być może jest to dalekie echo tradycji, w której Mojry „przędą” aktualną rzeczywistość i razem z nią dole ludzi. Zob. A. Krokiewicz, *Moralność Homera i etyka Hezjoda*, Warszawa 1959, s. 73–96.

¹⁸ DL VII 136 [*partim* SVF II 580]: κατ’ ἀρχὰς μὲν οὖν καθ’ αὐτὸν ὄντα τρέπειν τὴν πᾶσαν οὐσίαν δι’ ἀέρος εἰς ὕδωρ· καὶ ὡσπερ ἐν τῇ γονῇ τὸ σπέρμα περιέχεται, οὕτω καὶ τοῦτον σπερματικὸν λόγον ὄντα τοῦ κοσμοῦ τοιόνδε ὑπολιπέσθαι ἐν τῷ ὑγρῷ, εὐεργὸν αὐτῷ ποιοῦντα τὴν ὕλην πρὸς τὴν τῶν ἐξῆς γένεσιν, εἶτα ἀπογεννᾶν πρῶτον τὰ τέσσαρα στοιχεῖα, πῦρ, ὕδωρ, ἀέρα, γῆν.

¹⁹ DL VII 142 [SVF II 581]: Γίνεσθαι δὲ τὸν κόσμον, ὅταν ἐκ πυρὸς ἡ οὐσία τραπῇ δι’ ἀέρος εἰς ὑγρότητα, εἶτα τὸ παχυμερὲς αὐτοῦ συστάν ἀποτελεσθῆ γῆ, τὸ δὲ λεπτομερὲς ἐξαιρωθῆ, καὶ τοῦτ’ ἐπὶ πλέον λεπυνθὲν πῦρ ἀπογεννήσῃ. εἶτα κατὰ μίξιν ἐκ τούτων φυτὰ τε καὶ ζῶα καὶ τὰ ἄλλα γένη.

²⁰ DL VII 148. Zob. komentarz do tego doksograficznego przekazu Diogenesa Laertiosa w: I.G. Kidd, *Posidonius*, vol. II (i), Cambridge 1988, s. 138–140.

²¹ Strabon, *Geografia* XVII 1, 36: ζῶον ὁ ἀνθρώπος χερσαῖον καὶ ἐναερίον καὶ πολλοῦ κοινονικόν φωτός.

Człowiek bowiem jest istotą powołaną do życia nie tylko w państwie, ale również w domu, i nie łączy się w pary, jak inne istoty żyjące, z przypadkowo napotkanym osobnikiem żeńskim i męskim, ani nie jest odludkiem, lecz istotą skłoną do wspólnego życia z tymi, z którymi z natury jest związany więzami pokrewieństwa²².

Drugim z nich jest filozofia stoicka. Chryzyp bowiem uważał, że

Ten, kto nas stworzył, wszystkich nas jednakowo stworzył jako współtowarzyszy wszystkich ludzi²³.

Jest to bezpośrednio związane z uznawaniem istnienia w człowieku instynktu samozachowawczego, którego jedną z realizacji jest dążenie do przebywania wśród innych ludzi, a w konsekwencji tworzenie państwa²⁴.

Przyjmując hierarchiczny układ elementów – woda nad ziemią – należy uzasadnić to, co widać „gołym” okiem na ziemi, a mianowicie, iż ziemia gdzieś wystaje ponad wodę. Do tego służy Strabonowi, po pierwsze, twierdzenie o utworzeniu przez opatrność wzniesień i zagłębień, w których zebrała się woda, po drugie zaś, twierdzenie o ukryciu części wody pod powierzchnią ziemi. Podobny pogląd można odnaleźć również w doktrynie stoickiej. Żydowski filozof Filon z Aleksandrii wielokrotnie przytacza w swoich pismach poglądy przedstawicieli tegoż kierunku filozoficznego²⁵. W traktacie *O stworzeniu świata*, wykorzystując metodę alegorezy, tłumaczy on w następujący sposób trzeci dzień stworzenia:

Następnie zbiorowe masy wody zlały całą powierzchnię i wsiąknęły we wszystkie jej części, jak gąbkę nasycaly ją cieczą, w następstwie czego powstały bagna i głębokie mokradła, gdy oba żywioły połączyły się i zmieszały jakby w jedną i niezróżnicowaną bezkształtną masę ciasta²⁶.

Po trzecie wreszcie, służy temu ukazanie (*implicite*) różnicy między wodą jako elementem tworzącym świat a wodą, którą postrzegamy. Nie są one zupełnie tożsame, ponieważ woda jako element spełnia w filozoficznym systemie rolę nadrzędną. Na ziemi jawi się ona poprzez posiadanie cech, i to bardzo często cech przeciwnych (ciepło – zimno). Tak więc teoria przechodzenia w siebie przeciwieństw pozwala na

²² Arystoteles, *Etyka Eudemejska* 1242a 22–26, tłum. D. Gromska, [w:] Arystoteles, *Dzieła wszystkie*, t. 5, Warszawa 1996. Oryginał: ὁ γὰρ ἄνθρωπος οὐ μόνον πολιτικὸν ἀλλὰ καὶ οἰκονομικὸν ζῶν καὶ οὐχ ὡσπερ τὰλλὰ ποτε συνδύαζεται καὶ τῶ τυχόντι [καὶ] θέλει καὶ ἄρρени ἀλλ' αἱ διὰ δύμον αὐλικόν, ἀλλὰ κοινωνικὸν ἄνθρωπος ζῶν πρὸς οὓς φύσει συγγένεια ἐστίν· (tekst grecki za: Aristoteles, *Ethica Eudemia*, F. Susemihl (ed.), Leipzig 1884 (repr. Amsterdam 1967)).

²³ Orygenes, *Przeciw Celsusowi* VIII 50, tłum. S. Kalinkowski, Warszawa 1977 [*partim* SVF III 346]: ἀλλ' ἐπίσης ὁ ποιήσας ἡμᾶς πρὸς πάντας ἄνθρώπους πεποίηκε κοινωνικούς. Por. SVF III 209, 225, 628, 686, 729. H. und M. Simon, *op. cit.*, s. 94.

²⁴ O teorii instynktu samozachowawczego i jej konsekwencjach zob. J.M. Rist, *Stoic Philosophy*, Cambridge 1969, s. 43–44, 70–71, 198–199.

²⁵ W pismach Filona z Aleksandrii znajduje się ogromna ilość fragmentów ukazujących naukę stoików, co pozwala traktować nam tego autora jako doksografa, abstrahując od jego własnych poglądów.

²⁶ Filon Aleksandryjski, *O stworzeniu świata* 38, [w:] Filon Aleksandryjski, *Pisma*, t. 1, tłum. L. Joachimowicz, Warszawa 1986.

to, aby woda skryła się pod powierzchnią, a uogólnienie pozwala ukazać możliwość zmiany miejsca między wodą a lądem oraz między górami a równinami.

Biorąc pod uwagę całość tego rozdziału, przychyliłbym się do uznania stoickich źródeł tej definicji, chociaż należy także wziąć pod uwagę po pierwsze to, że Strabon studiował nauki Arystotelesa wraz z Boethosem²⁷, po drugie zaś, iż doktryna Perypatu wywarła duży wpływ na naukę filozofów spod szyldu Στόα ποικίλη²⁸.

STRABO, GEOGRAPHY XVII 1, 36

Summary

The article consists of two main parts. The first one contains the translation of 36th chapter from seventeenth book of Strabo's *Geography*. The second part contains the analysis and the commentary to this chapter. The chapters, which precede as well as follow the analysed one, describe the Lake of Moeris, which seems, according to Strabo, to be similar to the sea. Strabo tries to prove this thesis and he uses the argumentation which is based on the Stoic philosophy.

²⁷ Strabon, *Geografia* XVI 2, 24: καθ' ἡμᾶς δὲ ἐκ Σιδῶνος μὲν ἔνδοξοι φιλόσοφοι γεγόνασι Βόηθος τε, ὃ συνεφιλοσοφῆσαμεν ἡμεῖς τὰ Ἀριστοτέλεια, καὶ Διόδοτος ἀδελφὸς αὐτοῦ. Ogólne uwagi o stoicyzmie Strabona można odnaleźć np. w pracy D. Dueck, *Strabo of Amasia: A Greek Man of Letters in Augustan Rome*, London 2000, s. 62–69.

²⁸ O. Gigon, *Główne problemy filozofii starożytnej*, tłum. P. Domański, Warszawa 1996, s. 235. O wpływie etyki perypatetyckiej na stoicką zob. J.M. Rist, *op. cit.*, s. 1–21, J. Christensen, *An Essay on the Unity of Stoic Philosophy*, Copenhagen 1962, s. 62–64 (przekład polski: J. Christensen, *Esej o jedności filozofii stoickiej*, tłum. M. Bardel, Warszawa 2004), oraz C. Gill, *The School in the Roman Imperial Period*, [w:] *Cambridge Companion*, s. 51–55.